

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 402 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 4 września 1937

Rok 32

O stanowcze wystąpienie w sprawie Gdańska

Przytaczając wczoraj komunikaty Niemieckiego Biura Informacyjnego oraz Polskiej Agencji Telegraficznej o odpowiedzi senatu gdańskiego w znanej sprawie szykanowania dzieci polskich i ich rodziców na terenie Wolnego Miasta, podkreśliśmy fakt zupełnej porażki polityki, prowadzonej przez nasze MSZ wobec Gdańska w ciągu lat ostatnich, — fakt, który w świetle wydarzeń zwłaszcza roku ostatniego nabiera szczególnej wyrazistości.

Od samego początku tej polityki, w szeregu artykułów i komentarzy, zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwa z niej płynące. W ciągu roku ubiegłego wskazywaliśmy zwłaszcza wielokrotnie na to, jak groźne następstwa może dla Polski pociągnąć „zglajszaltowanie“ Gdańska po myśli rządzącej w nim Partii Narodowo-Socjalistycznej, kierowanej bezpośrednio z Berlina i będącej jego narzędziem.

Nad opinią naszą, opinią zresztą całego polskiego obozu narodowego, polska polityka oficjalna przeszła do porządku. Mimo, że istniały i mocne podstawy prawne (w statucie Wolnego Miasta, gwarantowanym przez Ligę Narodów) i możliwości faktyczne — jeśli chodzi o teren międzynarodowy — przeciwstawienia się zakusom pp. Forsterów, Greiserów oraz ich berlińskich mocodawców — czynniki kierujące polityką polską nie próbowały się nawet przeciwstawić zamianie Gdańska w hitlerowski „Totalstaat“ i zgnieceniu drogą terroru wszystkich tamtejszych ugrupowań opozycyjnych.

Prasa „sanacyjna“ tłumaczyła wówczas, że właściwie Polskę zagadnienie to nie obchodzi (jakby wszelkie zacieśnienie węzłów, łączących Gdańsk z Rzeszą Niemiecką nie godziło najbardziej bezpośrednio w nasze najżywniejsze interesy!), — że natomiast wzajemian za „placet“ na „ujednoczenie“ Gdańska uzyskamy wreszcie należyte traktowanie ludności polskiej i interesów polskich w Wolnym Mieście.

W exposé swoim, wygłoszonym dnia 18 grudnia r. ub. w senackiej komisji spraw zagranicznych, p. minister Beck — pomijając zupełnie zagadnienie stosunków ustrojowych W. Miasta — położył właśnie nacisk na kwestię respektowania polskich żywotnych interesów w Gdańsku, wyrażając w tym zakresie bardzo różowe nadzieje. Zaś na sesji Rady Ligi Narodów, odbytej w końcu stycznia rb., doszło do znanego „załatwienia“ sprawy gdańskiej, — załatwienia, które było właściwie, jak to wówczas określaliśmy, generalną rejteradą Ligi, spowodowaną w znacznej mierze właśnie polityką min. Becka.

Nic też dziwnego, że prezydent senatu gdańskiego p. Greiser nie omieszkał na posiedzeniu Ligi wyrazić min. Beckowi swego uznania i wdzięczności zapewniając, że dzięki przyjęciu

raportu kierownika polskiej polityki zagranicznej „nie będzie już więcej napięcia“.

Od chwili wzajemnej wymiany komplementów między min. Beckiem i p. Greiserem minęło niespełna siedem miesięcy — i oto zamiast zapowiadanego zapewnienia praw ludności polskiej mamy ze strony Gdańska brutalne uderzenie w postaci ostatniego skandalu z polskimi dziećmi szkolnymi.

Ma nad czym rozmyślać p. Beck, którego spotkała taka — delikatnie mówiąc — niewdzięczność, ale ma nad czym także rozmyślać, i to w stopniu znacznie poważniejszym, całe społeczeństwo polskie.

O co bowiem rzecz idzie? To sprawa już nie tylko stosunków między Polską a Gdańskiem, to zagadnienie całokształtu stosunków polsko-niemieckich, — jest bowiem rzeczą chyba niewątpliwą, że pp. Greiser i Forster nie działają z inicjatywy własnej, lecz cokolwiek czynią, czynią na rozkaz Berlina i w porozumieniu z nim.

„Dziś nie Gdańsk prowadzi spór z Polską — stwierdza słusznie „Warsz.

Dziennik Narodowy“ — lecz Rzesza Niemiecka. Niemcy chcą być w zgodzie z nami, lecz nie zaniebują niczego, co by dawało podstawy ich dalszym zamiarom politycznym. Dążą do tego, by nie było zagadnienia mniejszości polskiej w Niemczech — przez wynarodowienie Polaków, obywateli polskich; dążą do tego, by nie było Polaków w Gdańsku. Stąd przymus szkolny, stąd porwanie dzieci i aresztowania Pileckiego, Pleyera, Bukowskiego, Kornata i innych.“

I dlatego — jak podkreśla wspomniany dziennik — trzeba uderzyć w Niemcy za pogwałcenie przez nie stanu prawnego Gdańska i szkoderenie interesom materialnym i moralnym Polski:

„Zachowanie się Niemiec w Gdańsku godzi w dobre stosunki polsko-niemieckie, jest zaprzeczeniem układu, zawartego przez p. Lipskiego. Jeśli Niemcy ten układ uważają za „świstek papieru“, to trzeba z tego wyciągnąć konsekwencje. Dla powodów o wiele mniej ważnych, bo nie związanych z najważniejszym zagadnieniem państwowym, odwołał p. Salazar swego posła z Pragi... Ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie jest na to, by utrzymać stosunek z rządem Rzeszy. Zachowanie się Niemiec wobec Gdańska

czyni wszelkie stosunki bezprzedmiotowymi, warunkiem ich utrzymania musi być lojalne zachowanie się Niemiec wobec Gdańska i Polski. Gdy tego nie ma, to na co jest potrzebny przedstawiciel Polski w Berlinie?

„W naszej polityce bałtyckiej nie możemy zaniebać najmniejszego nawet odcinka, najmniejszej placówki. Pominięcie bowiem czegokolwiek może się srodze pomścić w przyszłości. Mamy środki po temu, ażeby usunąć Niemców z Pomorza i ażeby ziemię większych właścicieli Niemców oddać w ręce chłopów polskich. Na drodze legalnej, zgodnie z prawem pisanym i prawami ludzkimi, przez odpowiednie ustawy o ochronie pogranicza i przez zastosowanie reformy rolnej, można wzmocnić naszą pozycję nad Bałtykiem. Równocześnie powinno nastąpić poddanie rewizji polityki polskiej w stosunku do Gdańska.“

Jest to niewątpliwie jedyna droga, jaką pójść może polityka nasza, jeśli nie chce zaprzepaścić większych jeszcze wartości państwowych i narodowych, niż to się stało dotychczas. Stanowcze zachowanie się Polski jest także jedynym sposobem przygotowania gruntu pod dobre stosunki z Niemcami, którym musimy dać do poznania, że dalsze otwarte gwałcenie uprawionych interesów Polski spotka się z jej zdecydowanym i twardym oporem i pociągnie dla Rzeszy także bolesne konsekwencje na terenie międzynarodowym.

Wizyta Mussoliniego w Niemczech

Program uroczystości w Berlinie — 120 tysięcy hitlerowców dla ochrony — Skrócony pobyt? — Pogłoski o pośrednictwie między Rzeszą i Watykanem

Berlin. (ATE). Podczas pobytu premiera włoskiego w Berlinie punktem szczytowym uroczystości będzie pochód tryumfalny z udziałem Mussoliniego i Hitlera przez ulicę Pod Lipami i Bramę Brandenburską aż do Grobu Nieznanego Żołnierza.

Mussolini zabawi tylko dzień (23 września) w Berlinie. Pozostały czas swego pobytu w Niemczech spędzi w Monachium, gdzie 120.000 hitlerowców będzie zgromadzonych celem ochrony oraz uczenia gościa włoskiego. Poza tym twierdzą, że Mussolini ma być również obecny na manewrach jesiennych koło Lüneburga.

Według innych pogłosek pobyt przywódcy faszystów w Niemczech ma ulec skróceniu z powodu obecnej choroby jego żony oraz rozpoczynających się 25 bm. rozmów angielsko-włoskich i potrwa tylko trzy dni. W takim wypadku podczas jednodniowej wizyty w Berlinie odbyłoby się wielkie święto ludowe w Lustgartenie, w którym wzięliby udział Mussolini i Hitler.

W niektórych kołach mówią, że Mussolini występować będzie jako pośrednik pomiędzy Rzeszą a Watykanem. Twierdzi się również, że nuncjusz papieski w Berlinie Orsenigo, który przeprowadził niedawno szereg rozmów z podsekretarzem stanu w min. spraw zagranicznych von Mackensem, odbędzie krótką naradę z Mussolinim.

Berlin. (PAT). Chociaż ze strony urzędowej brak dotychczas potwierdzenia przyjazdu Mussoliniego do Niemiec, nie ulega już żadnej wątpliwości, że wizyta ta nastąpi w najbliższym

czasie. Przyczynę braku urzędowego potwierdzenia ze strony niemieckiej tłumaczą w kołach miarodajnych tym faktem, że Włosi jeszcze tego nie uczynili.

„Wszak jest rzeczą strony zaproszonej — oświadczyła wysoka osobistość niemiecka — podać do wiadomości publicznej fakt przyjęcia zaproszenia“.

Mussoliniemu towarzyszyć będzie cały sztab wysokich osobistości rządowych, a m. in. min. spr. zagr. Ciano oraz min. propagandy Alfieri, dalej

głównodowodzący armią włoską oraz szef sztabu włoskiego.

W Berlinie czynione są już przygotowania do dekoracji miasta, zakrojone na wielką skalę. Na reprezentacyjnej arterii stolicy Rzeszy, Charlottenburger-Allee, czynione były próby z flagami, przy czym niezwykle widok przedstawiały zwisające między chragwiami ze swastyką białe sztandary mające oznaczać flagi o barwach włoskich, których wobec braku urzędowej wiadomości zawieszac jeszcze nie wolno.

Brak miejsca w szkołach

Warszawa. (Tel. wł.). Do egzaminów wstępnych do klasy pierwszej zgłosiło się w całej Polsce bardzo wiele młodzieży.

W samej Warszawie około 800 dzieci mimo pomyślnego wyniku nie zostało przyjętych do pierwszej klasy.

Ten sam los spotkał dzieci w całym kraju.

Obliczają ilość dzieci, które nie zostały przyjęte z powodu braku miejsca w szkołach średnich i powszechnych na wiele tysięcy. (w)

Grzmia działa pod Szanghajem

Szanghaj. (PAT) Pomiedzy wojennymi okrętami japońskimi a bateriami chińskimi w Pu-Tung wywiązał się gwałtowny pojedynek artyleryjski.

Dwa pociski chińskie trafiły w konsulatu japoński, a kilkanaście padło w dzielnicy Czang-Pu. Cały obszar Pu-Tung znajduje się pod ogniem artylerii japońskiej.

Szanghaj. (PAT) O godz. 11 nasilenie ognia artyleryjskiego okrętów wzmoгло się. Japończycy oświadczają, że chcą zniszczyć gniazda karabinów maszynowych i stanowiska partyzantów, którzy atakowali okręt admirałski „Idzumo“ i konsulatu japoński.

Szttychy
obrazy porcelane, meble, broń, srebro złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus” Strzelecka 1 Pg 29 517-33.76

3, 2
pokojowe łazienka 55-40, Dabrowskiego 227. zdg 14 965
Dwupokojowe
ogródkiem wynajęcia. Notecka 14 wejście Dabrowskiego 261. zdg 15 128

Frontowy
Aleje Marcinkowskiego 17 a - 8. zdg 14 799
Klatki
elektryczność wolny. św. Wojciech 2 - 8. zdg 14 806

Śniadeckich
24 - 9. zdg 15 182
Słoneczny
elegancki. Łąkowa 14 - 22. zdg 15 181

Jedno-
dwuosobowy (utrzymaniem). Polwajska 2 - 6. zdg 15 200
Czysty
zaraz. Poplińskich 5 - 4. zdg 15 192

22. ZGUBY
Zguby
kompletne kolo autobusowe opona nowa „Stomil” nr 37 060 3286 rozmiar 32X6 zgubiono na trasie Poznań - Staszew - Głuchowo - Czempin. Znalazcy odpowiedzialnie wynagrodzenie. Zgłoszenia Jan Roszak, Krzywiz. zdg 14 989 90

12. DO WYNAJĘCIA

13. SZUKA MIESZK.

14. ZAMIANA MIESZK.

15. POKOJE UMEBL.

16. SZUKA POKOJU

24. NAUKA

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE
Sobota, 4 sierpnia.
6.15 audycja poranna; 11.05 „Czego Polska oczekuje od swojej młodzieży” - przemówienie ministra W. R. i O. P. prof. Wojciecha Świątowskiego; 11.15 audycja dla szkół: „Witam Was”; 11.40 muzyka - płyty; 11.57 sygnał czasu; 12.03 dziennik południowy; 12.15 strażnicy wieś od pożarów - pogadanka; 12.25 wiadomości gospodarcze; 16.00 12.25 koncert rozrywkowy; 15.45 „Jas” - słuchowisko dla dzieci w opracowaniu Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa); 16.30 bajeczki - w wykonaniu krakowskiego kwartetu; 17.00 pieśni ludowe w wykonaniu chóru im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza (z Poznania); 17.15 utwory Edwarda Griega w wykonaniu Tadeusza Łuczaja - śpiew. Władysława Wochniaka - skrzypce; 17.50 bohaterkie miasto Lwów - wygłosił Jan Bolesław Liwoczyński (ze Lwowa); 18.00 nasz program; 18.10 program na jutro; 18.15 male zespoły instrumentalne - płyty; 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 recital fortepianowy Ani Polahof; 19.40 pogadanka aktualna; 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 audycja dla Polaków za granicą: „Dzieci idą do szkoły” w opracowaniu Heleny Boguszewskiej; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 aktualna pogadanka rolnicza; 21.05 przygody w Grinzingu - operetka w jednym akcie Adama Lenczewskiego; 21.55 „Dni powszednie państwa Kowalskich”; 22.10 muzyka taneczna; 22.50 ostatnie wiadomości.

